Odezwa Związku Bojowników o Wolność i Demokrację

Do polskiej młodzieży!

(W) Z głęboką i zrozumiałą troską zabieramy głos w sprawie, która w naszych sercach wywołała niepokój, spowodowany ostatnimi ćwiczeniami na ulicach Warszawy. Zabieramy głos, ponieważ czujemy się współodpowiedzialnymi za losy naszej ojczyzny, za ład, spokój, normalne życie jej obywateli.

Zrzeszeni w Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, my — byli uczestnicy walk rewolucyjnych i narodowowyzwoleńczych, my — byli żołnierze Września, konspiracji ze wszystkich frontów antyhitlerowskiej wojny na Wschodzie i Zachodzie, byli partyzanci Armii Ludowej, Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich, my — byli powstańcy Warszawy, byli więźniowie hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych — w poczuciu odpowiedzialności za wychowanie młodego pokolenia w duchu patriotyzmu i socjalizmu — w chwili podniecenia w niektórych środowiskach młodzieży wzywamy młodzież Warszawy by zachowała spokój, wróciła do normalnych zajęć i swoją obywatelską postawą potwierdziła nawiązanie, jakim darzy ją społeczeństwo.

Pamiętamy tatą wojny, pamiętamy z tych okrutnych czasów bohaterską postawę naszej młodzieży zaangażowanej bez reszty w walkę o wyzwolenie dyktatury hitlerowskiej niewoli. Pamiętamy ją spod Cafe Club, z zamachu na kata Warszawy Kutzchera, spod arsenału, z barykad Mokotowa, Warszawy, lasów Lubelszczyzny i Kielecczyzny — pamiętamy ją gdy nazajutrz po wyzwoleniu stanęła do odbudowy zniszczonego kraju, podjęła studia, zdobywała wiedzę, by zasilić kadry fachowców, wymiodowanych przez okupanta.

Bohaterskiej młodzieży dzieciom, młodocianym bojownikom Związku Walki Młodych, Białych Szeregów, nieletnim więźniom obozów koncentracyjnych społeczeństwo wzniosło pomniki, a dziś podjęto inicjatywę budowy Centrum Zdrowia Dziecka.

Od początku władzy ludowej sprawa naszej młodzieży, jej przyszłości i jej szans życiowych była stałą troską partii i rządu i nikt kto uczciwy nie może zaprzeczyć, że w Polsce Ludowej stworzyliśmy nieznane nigdy przedtem warunki do nauki, do zdobywania zawodu i pracy.

My, zbowiedzcy, podkreślaliśmy i nadal podkreślać będziemy znaczenie, jakie przywiązujemy do etyczno-moralnej postawy młodzieży dla dobra całego narodu. W niej bowiem widzimy sojusznika, który nas bojowników o wolność naszej ojczyzny darzy szacunkiem i zaufaniem.

Siły rozwój naszego kraju i osłabienia Polski w świecie spowodowały wzmożoną, a wymierzoną przeciwko nam dywersję ideologiczno-polityczną, prowadzoną przez imperialistyczne i odwrotowe ośrodki USA i NRF. W tej czterzeczej kampanii, ukierunkowanej przeciwko Polsce Ludowej i socjalizmowi szczególną aktywność przejawia międzynarodowy syjonizm i jego ekspozytury.

Wróg posługuje się kłamliwą propagandą, używa radia i ulotek, działa przez wywiad i wrogie agentury, usiłuje godzić w jedność narodu, inspiruje określone środowiska, usiłuje zdezorientować młode pokolenie, prowokując demonstracje, zakłócające spokój i ład publiczny. Ostatnie zajścia w Warszawie są tego dowodem.

Znamy insoiratorów tych bolesnych zajść, wiemy czym się kierowali. To są głównie ci sami ludzie, którzy przed laty znani ze swego nihilizmu narodowego, dziś szermując demagogicznie hasłami wolności i patriotyzmu, mnożą opozycje wszelkich wrogich elementów za każdą cenę i wszystkimi środkami. Jesteśmy przekonani, że zostaną oni ukarani niezależnie od tego jakie zajmują stanowiska, że spotkają się z ogólnym potępieniem nie tylko za inspirowanie bolesnych wydarzeń, lecz przede wszystkim za perfidne wprowadzenie naszej młodzieży w błąd.

Zwracamy się szczerze polskie na własności ogólnonarodową, że utrzymywana i stale rozwijana dzięki ciężkiemu trudowi całego społeczeństwa, na rzecz wykształcenia się i wychowują ci, którzy po ukończeniu studiów zajmą nasze miejsca w życiu społecznym, gospodarczym i kulturalnym Polski Ludowej.

Jesteśmy głęboko przekonani, że z ostatnich wydarzeń młodzież nasza wyciągnie właściwe wnioski. My, zbowidowcy, jako serdeczni przyjaciele młodzieży pragniemy, aby wychowywała się ona w duchu pięknych postępowych tradycji naszego narodu i naszych walk o wolność, niepodległość i socjalizm.

(PAP)

Załogi zakładów pracy: zapewnić Warszawie spokój

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

transparentach hasła: „Warszawa chce spokoju", „Studenci do nauki", „Literaci do pióra", „Oczyścić partię ze syjonistów".

— Pewne koła chcą podważyć autorytet Władysława Gomułki, prawdziwego komunisty i Polaka — stwierdza W. Zagórski. Kogo jednak pragną wysunąć? Staszewskiego i Zambrowskiego — ludzi skompromitowanych politycznie i usuniętych z władz partyjnych? Pragniemy porządku i nie pozwolimy wystąpieniom przeciw władzy ludowej. Szanujemy uczciwych obywateli pochodzenia żydowskiego i potrafimy odróżnić ich od wichrzących syjonistów. Nie damy się wciągnąć do wystąpień antysemickich, ale pię będziemy tolerować na różnych stanowiskach partyjnych i państwowych zamaskowanych syjonistów.

Zebrani na wiecu jednogłośnie uchwalili i uchwalę odczytana przez J. Strzegomskiego, że „Jesteśmy oburzeni wybrykami i powiarzającymi się próbami organizowania wiecu studentów i młodzieży w celu — jak to się okazało — manifestowania chęci walki z władzą ludową i socjalizmem. Celem tej działalności jest osłona dywersyjnego szerzenia nowych tatuażów sbankrutowanych, a mających wielkie aspiracje politykierów i zmierzenie do zajęcia wysokich stanowisk, których osobiści nawiści, niektórzy z nich spłonęli i są wspierani przez międzynarodowym syjonizmem. Nie mogą darować Władysławowi Gomułce, że podjął bezwzrocz tych, którzy się przestrzegli im się, dzięki, i wrzucili z ocenie należycie agentów izraelskiej na kraje socjalistyczne. Nasze partii i zdecydowana większość społeczeństwa obcy jest nacjonalizm. Nie pozwolimy, aby syjoniści szukali dla siebie ochrony, zarzucając nam antysemityzm".

Około 800 robotników Zakładów Wytwórczych Pomiarowych „Era" zebrało się w hali produkcyjnej.

Z apelem spotkała się wypowiedź studenta — pracownika tych zakładów, dr. Rodzenia. Wstyd mi za ten wiec — mówił — nieodpowiedzialne i niegodne nie dalszy akademicki wychowanej w Polsce Ludowej. Gorszące zajścia na ulicach i ulicach Warszawy. Wstyd mi również za ich słoniem ich do robotników, których obywali wywołali. Chciej bym, aby wprowadzić stałe prawy tyki dla studentów w zakrykach, aby młodzież mogła nie tylko poznać działalność gospodarczą zakładów, ale również codzienny trud i wysiłek robotników.

W podjętej rezolucji robotnicy „czy, robotnicy skierowy na wezwaniach i żądali ukarania winnych.

Pracownicy Ministerstwa Handlu Zagranicznego podjęli rezolucję, w której oświadczają:

„Popieramy stanowisko Komitetu Warszawskiego PZPR, wyrażone przez I sekretarza tego komitetu, a znajdujące wyraz zwłaszcza w:

— wyciągnięciu wniosków w przyszłości z wydarzeń na tle wypadków na uczelniach warszawskich,

— wyciągnięciu wniosków w stosunku do wszystkich innych zakłóceń życia w środowiskach akademickich w Warszawie,

— podjęciu odpowiedzialnych stanowisk tych, którzy, których synowie i córki w organizowaniu zajść na Uniwersytecie Warszawskim i sprowokowali, dzieci i wnuci dla Polski socjalizmu.

Domagamy się:

— potępienia całego szlachu i ekscesów na Uniwersytecie Warszawskim i ulicach Warszawy oraz ukarania ich prowodyrów i aktywnych uczestników,

— aby władze nasze przestały tolerować działalność reakcyjnych, syjonistycznych elementów w życiu politycznym, gospodarczym, kulturalnym i społecznym kraju,

— aby środki masowego oddziaływania — prasa, radio i telewizja stały się wreszcie instrumentami walki z dywersją polityczną i ideologiczną, walki racje stanu Polski socjalistycznej,

— przywrócenia ładu i spokoju, umożliwienia normalnej, twórczej pracy społeczeństwa naszego mającą dla dobra dalszego rozwoju gospodarczego i kulturalnego kraju, dla dobra umocnienia braterskich więzów z krajami socjalistycznymi, związanych z nami sojuszem i robotniczo-chłopskim — Związkiem Radzieckim.

Z Zapewniamy władze Warszawy jak również władze państwowe, że mogą liczyć na nasze środowisko i poparcie każdej sprawy słusznej i prawdziwie ludowej.

Pracownicy naukowi i robotnicy Instytutu Mechaniki Precyzyjnej po przedyskutowaniu sytuacji zaistniałej w ostatnich dniach w stolicy uchwalili rezolucję, w której stwierdzają m. in.:

„Zadamy najwyraźniej nawetek wrzykniki inspiratorów, którzy podbarzali studentów do ulicznych wystąpień, demonstracji oraz wydarzenia w stosunku do tych inspiratorów, konieczności ich wyjaśnienia, ich ukarania i usunięcia z pełnienia ich stanowiska.

Domagamy się zdecydowanego działania dla przywrócenia ładu i spokoju porządku w naszej stolicy. Pragniemy spokojnie rozwiązać sprawy, wszystkie, nawet najbardziej drażliwe sprawy można być przedyskutowane w atmosferze spokoju i rozwagi.

Żądamy, aby studenci stanowiący przyszłą inteligencję polską wykazali się odpowiedzialnością i odpowiedzialność i aby w sposób zdecydowany pocięli się od wrzawy i wrzawy wichrzących chuligańskich elementów. Żądamy pełnej i aktualnej informacji wszystkich ujawnionych gospodarczych i społecznych kłopotów w naszym kraju. Uważamy bowiem, że brak lub niepełna informacja jest jedną z przyczyn i stanie tamtej przez wrogie nasznemu ustrojowi elementy".

Wiece i zebrania w Krakowie

Inspiratorów i organizatorów ekscesów zdecydowanie potępiły załogi krakowskich zakładów przemysłowych, biur i instytucji, w których odbyły się we wtorek wiece i rasnowe zebrania.

Uczestnicy konferencji sprawozdawczej rady zakładowej i robotniczej ZAKŁADÓW ENERGETYCZNYCH W KRAKOWIE-SIUABKO, reprezentujący 4 tysiące załogi wprowadzili do porządku obrad dyskusję nad postawą wichrzycieli i prowokatorów zakłócających porządek na ulicach Warszawy. Z pełną aprobatą przyjęto wypowiedzi kierowcy samochodowego Jerzego Bogusławskiego z oburzeniem potępił on postawę grupy studentów, którzy mając takie warunki do nauki i pracy o jakich starsi nawet się mogli marzyć — dopuścili się ekscesów.

Licznie przybyli na wiec przedstawiciele 823 robotników ZAKŁADÓW FARMACEUTYCZNYCH „POLFA" wyrazili stanowisko potępienia dla nieodpowiedzialnych wichrzycieli oraz ich inspiratorów. Uczucia załogi wyraziła rezolucja, która głosi m. in.: „Potępiamy wiec studentów głównymi uczestnikami zajść warszawskich była grupa studentów, którzy mają takie warunki do nauki, dzięki wysiłkowi i wyrzeczeniu klasy robotniczej warunki do zdobywania wiedzy, domagamy się skutecznego działania, zmierzającego do ukarania prowodyrów oraz przywrócenia ich okaranie. Nie potępiamy studentów, którzy nie wstąpiło jako rezultat naszej szczerzej, ciężkiej pracy było niszczenie.

Największa hala warsztatowa MPK w Krakowie nie mogła pomieścić wszystkich przybyłych na wiec członków załogi. Ponad głowami zebranych — transparenty z napisami: „Chcemy spokoju w Warszawie", „Chcemy spokoju w całym kraju".

Po krótkim przemówieniu jednego z najstarszych robotników — J. Pawłowskiego, zebrani przyjęli rezolucję, w której apelują do wszystkich ludzi pracy, aby zdecydowanie potępili wichrzycieli i ich wybryki uspokojenia zbałamuconej części młodzieży, a tym samym dania odprawy stronnictwom poza nią wrogom naszego ustroju.

„Ukarać sługusów „Frolos Europy", „Żądamy ukarania burzycieli spokoju publicznego — wiele transparentów z takimi hasłami oddawało atmosferę, w jaki wiec przebiegał — wiec zwołany „Czerwonego Semperitu" — KRAKOWSKIEJ ZAKŁADOW PRZEMYSŁU GUMOWEGO. Wiecu zgromadzonych był także organizatory i uczestnicy strajku okupacyjnego w Sempericie" w 1936 r. Jego z nich — Jan Laziewicz, potępiając nieodpowiedzialne ekscesy na ulicach Warszawy, powiedział: „Studenci powinni zająć się terminowym kończeniem nauki, aby jak najszybciej zasilić przy warsztatach i w halach produkcyjnych wystukonych robotników, którzy przerwali kawał wielkiego dostatnie życie dla młodych ludzi. Wypowiedzi tzarego działacza, oraz podobne wypowiedzi zebranych „semperitowców" A. Powróżniaka, J. Kuapczyka i innych spotkały się z gorącą aprobatą. Zebrani w imieniu robotnicy domagają się m. in. zastosowania ostrych sankcji wobec burzycieli spokoju publicznego.

Ok. 2 tys. członków załogi uczestniczyło w masówkach, jaki odbyliśmy. W ti wydziałach HRAKOWSKIEJ FABRYKI KABLI. Głos zabierali obok robotników przedstawiciele kadry technicznej, którzy ostatnio ukończyli wyższe studia, m. in. inż. J. Domagała i inż. J. Kowalczyk, którzy potępili warchołstwo grupy studentów warszawskich.

Rezolucja 7-tysięcznej załogi Budowlanych Huty Im. Lenina głosi m. in.:

„My, budowniczowie huty im. Lenina, będący równocześnie budowniczymi ostatnio ojczyzny Polski Ludowej, potępiamy zapoczątkowane wybryki grupy studentów warszawskich i zdecydowanie sejujemy do całej braci studenckiej o to, aby swą postawą wypełnili zdecydowanie na tych, którzy prowokują bałamucenie ładu i porządek w naszym społeczeństwie".

Blisko 17,5 tys. robotników, techników i inżynierów huty im. Lenina wyraziła udział w masówkach i zebraniach wydziałowych, potępiających nieodpowiedzialne ekscesy na ulicach Warszawy. Jako ci, którzy tworzą dobra materialne naszej ojczyzny, te dobra, których poważna część przeznaczona jest na rozwój nauki i oświaty, mamy prawo domagać się od studentów rozwagi, rozsądku i świadomego wywiązywania się z obowiązków. Załoga huty im. Lenina apeluje do młodego odłamu studentów o odcięcie się i potępienie prowokatorów i wichrzycieli.

Chcemy zapewnić naszą partię — stwierdziła załoga Huty Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Krakowie, że można zawsze liczyć na nasze poparcie w trosce o zabezpieczenie spokoju i porządku.

Podobne zebrania odbyliśmy załogi huty, zakładu KABLOWNI KRAKOWSKIEJ, ZAKŁADÓW WYTWÓRCZYCH SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO „TEL-MA" i zakładu „Ind. Mięsnej" oraz Ukraiński Zakład Mięsny, w których zdecydowanie potępiono ekscesy i działalność wichrzycieli i ich inspiratorów.

W Lublinie

Pracownicy naukowi Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, młodzież akademicka i reprezentowana przez kierownictwo organizacji młodzieżowych, aktyw kulturalny i szmorzdowy oraz studenckie koła naukowe uchwaliły następującą rezolucję:

„Młodzież i pracownicy naukowi uniwersytetu powstrzymywali się w październiku 1964 r. w okresie trwających jeszcze działań wojennych z Izraelem od wszelkich ekscesów wrogości i anarchistycznych wystąpień nie odpowiedzialnych grup działających w różnych środowiskach akademickich, które ostatnio mają miejsce.

Zdecydowanie potępiamy tych studentów, którzy podjęli niecodzienne próby przeciwdziałania w normalnej pracy młodzieży chcącej, i robotniczej i inteligencji studiującej w murach naszej uczelni. Nie możemy dopuścić, by młodzież nasza była narzędziem w ręku nieodpowiedzialnych sił działających przeciw Polsce Ludowej narodowej i socjalistycznej. Wypowiadając się za dyskusją i wymianą poglądów jesteśmy równocześnie przeciwni samowyłączeniu jakiemu grupa studentów obowiązujących w życiu akademickim. W momencie strasznych zajść — mówił — postępowi i wstecznymi siłami imperializmu wymamy młodzież akademicka nafych ulicach w środowisku ang innych ośrodków akademickich do poszukiwania prawa, ustroju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ustroju prawdziwych wartości ludzkich, humanizmu, rozwaźku i wiedzy".

W lubelskiej Wyższej Szkole Inżynierskiej na wydziałach elektrycznym i mechanicznym w poniedziałek i wtorek odbyły się zebrania studentów. Obecni na zebraniach sekretarz KW PZPR, P. Karpiuk, który w ub.r. wykładał tu zakadnienia ekonomiczne, odpowiedział na 130 pytań nadesłanych na kartkach bez podpisu. Wiele z nich dotyczyło zajść na Uniwersytecie Warszawskim.

Na zebraniach odczytano zarządzenie rektora WSI przyzwoitmiające o obowiązkach studenta. W zarządzeniu tym stwierdza się, że „wichrzycie destrukcyjnie elementy działające na szkodę naszego państwa i społeczeństwa usiłują własnymi rękami, przy wsparciu pomocy sięgnąć całą godzące w budowę lepszego jutra. Nie dajmy się się sprowokować w imię godzsopolom, stójcie na straży honoru studenta Polski Ludowej.

Ta ba, pewna liczba demonstrantów-studentów ulicznych zajść została zatrzymana. Będą oni odpowiadali za swoje czyny w myśl przepisów karnych. Świadczam, iż nasi studenci w większości nie dali się sprowokować do tych wystąpień. Niestety, znaleźli się wśród nich nielicznie jednostki nieodpowiedzialne. Zatrzymany został jeden ze studentów naszej uczelni — H. Dymski do czasu orzeczenia komisji dyscyplinarnej, naszej uczelni zawiesiłem go tymczasowo studenta.

Młodzież uchwaliła rezolucję, w której potępia dokonane przedwiadzione wystąpienia niektórych grup studentów Warszawy i Lublina oraz wyraża przekonanie, że studenci WSI nie dadzą się wciągnąć we wrogie prowokacje.

W wielu zakładach pracy Lublina odbyły się zebrania załóg. Protestowali przeciw nieodpowiedzialnym wybrykom: załoga FSC, kolejarze, załoga Fabryki Maszyn Rolniczych, Fabryki Wag Zakładów Garbarskich. Załoga FSC uchwaliła tekst listu do Władysława Gomułki, zapewniając o swoim gorącym poparciu dla polityki KC Partii i jego kierownictwa.

„Robotnicy, młodzież, kobiety, inżynierowie i technicy FSC — czytamy m. in. — ostro i zdecydowanie potępiają wichrzycielskie i antynarodowe wystąpienia nieodpowiedzialnej części studenckich i elementów syjonistycznych. Żądamy przykładnego ukarania przywódców i działaczy wichrzycielskiej sanjki bez względu na najmowane stanowiska".

Załoga CEMENTOWNI „CHEŁM" i POKOW w REGOWCU potępiły wszelkie przejawy antypaszwowej działalności grup syjonistycznych inspirujących ekscesy studentów, zdecydowanie odcięły się od wrogich Polsce Ludowej elementów, które w imię osobistych interesów, które przewierzają w środkach, próbują zakłócić ład i porządek. Wierzymy — głosi rezolucja — że nasza polska młodzież, którą najszczerowiej oflarność przy i patriotyzm, potęgi wraz z nami wichrzycieli, będzie w stanie ich grupy syjonistycznych. My, robotnicy, największego w Polsce zagłębia cementowego, dziękujemy na Ziemi Chełmskiej, która przed 25 laty stała się kolebką wiedzy ludowej, w pełnym poparcie dla I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki i najlepszego jego stanowiska na VI kongresie zw. zaw.

Na Śląsku

W zakładach przemysłowych woj. katowickiego, m. in. w kopalni „Gilwice", hutach „I Maja", „Łabędy", „Baildon", w kombinacie hutniczym im. Bieruta, w kopalni Niwka - Modrzejów załogi dały zdecydowana odprawę tym, którzy pragnęliby wprowadzić zamęt w twórczą pracę narodu oraz wyraziły pełną solidarność ze stanowiskiem robotników stolicy.

W hali wydziału remontowego w hucie „Baildon" zebrało się ok. 3 tys. pracowników, którzy przyszli bezpośrednio od zwołu zjazdowiska pracy. Na „gorące" spotkanie z nimi przybyli transparentowi sekretarze Komitetu Wojewódzkiego PZPR, „Kładzemy twardo stoją wokół Biura Politycznego KC Partii", „Bilidowcy" pragną spokoju, ładu i porządku".

Masówkę otworzył I sekretarz KZ PZPR w Hucie. Z wielką zawzięcie mówili mistrzowie, pracownicy techniczni, kierownicy poszczególnych wydziałów huty. Klasy PZPR w Hucie domagają się w imieniu wszystkich hutników surowego potępienia i ukarania sylowistów i tych wszystkich, którzy dali się wciągnąć na wrogą kiedy zbożowiczej działalność. W rezolucji — hutnicy „Baildonu" zwrócili się do całej młodzieży studiującej, aby zdecydowanie odcięła się od mącicieli, pomimo dobrej i dużej większej liczbę miejsc na uczelniach dla dzieci robotników i chłopów.

Przeszło 500 górników z pierwszej i drugiej zmiany zgromadziła masówka kopalni „Gilwice", w pełną zgodzie z rezolucji, przyjętą przez Huszera — H. Zgłębickiego, zawierającą potępienie wybryków nieodpowiedzialnych elementów i syjonistycznych wichrzycieli oraz wzywającą studentów do pilnej nauki.

I tyś. pracowników huty im. Bieruta wyraziło w rezolucji pełne poparcie dla KC Partii w jego działaniu politycznym i ekonomicznym.

Górnicy zagłębiowskiej kopalni „Niwka i Modrzejów" na zebraniu, w którym brali udział również przedstawiciele innych zakładów przemysłowych tego rejonu, zdecydowanie pocięli się od antypaństwowych i antypaństwowych ekscesów wywołanych przez grupy młodzieży.

W Łodzi

„Żądamy spokoju dla Warszawy" — pod takim hasłem zgromadziło się w sali fabrycznego domu kultury kilkuset przedstawicieli załogi zakładu im. F. Dzierżyńskiego w Łodzi.

Z pełną aprobatą przyjęto wystąpienia I sekretarza KZ PZPR J. Komorowskiego, który mówił o konieczności potępienia niektórych miastowego kresu nieodpowiedzialnym wybrykom części warszawskich studentów.

Prezes ZG ZWIĄZKU W. Klimczak — mistrz przędzalni — jest studentką Uniwersytetu Łódzkiego. Rozumiem ich — mówił — decyzje, jaki, znajduje ona na ich okresie. Ale tylko wyrazy oburzenia i ubolewania.

Ja jestem też młody — stwierdził B. Jaranowski — niestety, tak się złożyło, że nie mogłem ukończyć wyższych studiów. Cieszę się jednak, że moja praca pozwala innym studiować i nie zmarnować ich czasu, aby studenci najmowali się czym innym niż nauka.

Wielu członków załogi ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW PRZEM. WEŁNIANEGO czytamy m. in.: „Mając na uwadze dobro całego społeczeństwa, a zwłaszcza młodzieży uczącą się jest zawsze przedmiotem najwyższej troski, potępiamy wybryki grupy studentów i ich inspiratorów politycznych".

Zebrania protestacyjne odbyły się również w wielu innych zakładach pracy, m. in. w ZPB IM. J. MARCHLEWSKIEGO, ZPB IM. ARMII LUDOWEJ, ZAKŁADACH MECHANICZNYCH IM. J. PRZEDLICKA I KOMBINACIE BAWEŁNIANYM IM. CHRONCÓW POKOJU.

W Szczecinie

W wielu czołowych zakładach pracy Szczecina, m. in. w Stoczni im. Warskiego, stoczni remontowej, porcie, Fabryce Mechanizmów Samochodowych „Żuraw", parkiet i hale na masówkach domagano się surowego ukarania winnych oraz solidaryzowano się ze stanowiskiem robotników warszawskich.

W stoczni im. Warskiego zebrało się ok. 2,5 tys. robotników i pracowników. Mówili o wydarzeniach. „Żądamy położenia kresu awanturom" „Żądamy oczyszczenia szeregów partyjnych ze wichrzycieli i wichrzycielstwa — głosiły okrzyki. Domagano się surowego ukarania winnych, biorących udział w zajściach warszawskich.

W rezolucji stoczniowcy stwierdzają m. in.: „W przywróceniu Polsce Szczecinie, nad przyczynami, dla, z zgodnym wysiłki klasy robotniczej, chłopstwa i inteligencji odbudowaliśmy ziemie, dobrobyt i gospodarkę. Nie pozwolimy, aby nasza codzienna praca, pełna trudu, zapewniająca naszym dzieciom najpiękniejsze perspektywy rozwoju i awansu społecznego, była zakłócana przez grupy awanturniczych studentów, organizowane wspólnie z ekscesy służą jedynie ośrodkom wrogim Polsce Ludowej". (PAP)

Towary brytyjskie w „Domu Chłopa"

INF. WŁASNA

(B) Centrala handlu zagranicznego „Impeco", zaopatrująca sklepy PeKaO w wyroby importowane, zorganizowała wystawę z londyńską Izbą Handlu Zagranicznego w „Domu Chłopa" w Warszawie wyroby brytyjskich (13—15 bm.). Są to głównie wyroby przemysłu lekkiego: szkła, konfekcja, dziaininy, wyroby pończoszniczej, a ponadto płyty magnetofony, kosmetyki, radiogramy, sprzęt turystyczny, zegarki i inne. Londyńska Izba Handlu, jak poinformowano, utrzymuje blisko kontakty z Polską. Sprzedaż wyrobów brytyjskich, organizowana wtedy z 2 tys. funtów w 1964 r. do przeszło 250 tys. f. w ubr.

Wystawa w „Domu Chłopa" powinni zainteresować centralom handlu zagranicznego „Impeco", „Cenzexim", „Balionex" oraz przedsiębiorstwom, jak np. „Moda Polska", torientować się w najatrakcyjniejszym wyborze towarowym i lepiej zarządzać zaplanować zamówienia. (B)

Dalsze zobowiązania przedzjazdowe

Lepsza organizacja pracy • Postęp techniczny

(B) W dalszym ciągu napływają z wszystkich zakątków kraju meldunki o zobowiązaniach podejmowanych dla uczczenia V Zjazdu partii. Szczególnie cenne jest to, że realizacja większości z nich opiera się na doskonalszej organizacji pracy, pełnym wykorzystywaniu dnia roboczego, postępu techniki.

Załoga huty aluminium „Konin" postanowiła wyprodukować ponad plan roczny 200 ton aluminium.

W wydziale elektrolizy zobowiązano się ponadto do wytwarzania o 100 ton więcej aluminium i gatunku, zamiast planowanego gatunku II. Postanowiono obniżyć zużycie energii elektrycznej w grudniu potywie br. można osiągnąć średnio o 120 kWh na 1 tonę aluminium. W odlewni zobowiązano się do wyprodukować 400 ton granulek aluminiowych niezbędnych przy odlewaniu stali w Huta. Odlewnia stalowa postanowiła dać gospodarce ponad plan 80 ton odlewów żeliwnych. Pracownicy wydziału elektrycznego, wprowadzą 2 dodatkowe 25 silników elektrycznych.

Załoga huty aluminium „Konin" m. in. przyspieszyła budowę bocsogodzinę przy budowie ośrodka sportów wodnych w Mikorzynie. Ponad dwa tys. roboczogodzin pracować będą hutnicy przy uporządkowaniu i remoncie urządzeń ogródka jordanowskiego w Koninie i budowie szkoły podstawowej w Lichenia pow. Konin.

Górnicy

Załoga kopalni „Brzeszcze" postanowiła przekroczyć tegoroczne zadania wydobywcze o 18,5 tys. ton.

Kadra inżynierska dopomoże w czynie społecznym w realizacji wielu istotnych pomysłów racjonalizatorskich. Górnikom oddano sostana przed terminem 4 bloki mieszkalne o 240 izbach.

Załoga kopalni „Sobieski" postanowiła m. in. przyśpieszyć o 30 dni remonty statków radzieckich: „Mogilew", „Wielunia" oraz „Gridion". Zobowiązania produkcyjne uzupełniono o szereg czynami społecznymi na terenie stoczni i jej obiektów wczasowych.

W Łodzi

Załoga łódzkiej „Anilany" postanowiła wyprodukować w br. dodatkowo na eksport 200 ton włókien białkowych oraz 120 ton włókna ciągłego anilana.

Ponadto dla potrzeb krajowych wytworzyć ponad plan 10 tony wyrobów gumowych i ebonitowych oraz 2 tony bielidła sikiangu. Zaoszczędzi się też 75 ton celulozy.

Pracownicy fabryki maszyn włókienniczych „Włama" dostarczą poza planem i przeszlerk dla rosnowickich przędzalni czesankowych oraz wyprodukują dodatkowo wiele części zamiennych.

Zielonogórscy włókniarze

Załoga kombinatu włókienniczego „Polska Wełna" w Zielonej Górze zobowiązała się zmniejszyć o 146 tys. wrzeciono godzin planowane

Technikum Rolnicze fundacji RSW „Prasa"

(W) We wtorek w siedzibie Warszawskiej WRN podpisano umowę o współpracy między RSW „Prasa" a WRN. RSW „Prasa" — dodaje się wagę kształcenia kadr fachowców dla rolnictwa, postanowiła ufundować zespół budynków dla technikum rolniczego.

Będzie to duży obiekt z pracowniami specjalistycznymi i internatem na 200 miejsc. Budżetu ok. 45 mln zł. Szkoła zostanie wzniesiona w latach 1969 — 1971 kosztem 20 mln zł.

Dla uczniów wakacyjnych internat będzie wykorzystywany na kolonie letnie dla dzieci pracowników RSW „Prasa", (PAP)

Spokojny wtorek w Warszawie

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

oni ponoszą odpowiedzialność za smutne konsekwencje ostatnich wydarzeń.

Apelujemy! Studenci i ZMS-owcy! Nie dajcie się wciągać w burdy i awantury będące dziełem prowokatorów politycznych, zachowajcie spokój i daleko posunięta rozwagę polityczną, swoje postulaty kierujcie do władz uczelni i organizacji młodzieżowych! Wszystkie nurtujące was problemy wyjaśnimy.

Apelujemy do władz uczelni, do pracowników naukowych i dydaktycznych o szybką i pełną informację o genezie, przebiegu i skutkach wydarzeń.

Spełnienie tych warunków gwarantuje stworzenie atmosfery, w której możliwa będzie rzetelna i efektywna nauka".

Udział nieletnich w ekscesach

(W) Wśród uczestników poniedziałkowych zajść w Warszawie, zwłaszcza wieczornych ekscesów chuligańskich, znalazło się wielu nieletnich, stosunkowo wielu nieletnich — uczniów szkół średnich, zawodowych i ogólnokształcących, a nawet podstawowych. Byli oni na ulicach, mimo odczytywania w szkołach wezwań władz szkolnych, mimo publikowanych w prasie i przekazanych przez telewizję wezwań do rodziców.

Wielu nieletnich, pozbawionych właściwej opieki ze strony rodziców i starszych, mniasto się w miejscach wiecznych awantur po prostu przez ciekawość, niektórzy jednak brali czynny udział w tych zajściach.

Wśród ok. 200 osób zatrzymanych w poniedziałek przez funkcjonariuszy milicji, nieletni stanowili dość znaczny procent. Charakterystyczne przy tym jest i to — co zresztą potwierdza brak opieki ze strony starszych — że wielu kilkunastoletnich chłopców mieszka stale w miejscowościach podwarszawskich.

W trakcie obrzucania milicjantów kamieniami zatrzymali się stali m. in.: 16-letni uczeń liceum ogólnokształcącego w Warszawie Andrzej Bierwiaczonek, 17-letni uczeń technikum Mechanizacji Ministerstwa Przemysłu ciężkiego w Wojciech Kiljan i Michał Gurczyn, 15-letni uczeń Technikum Nukleonicznego Julian Turek z Otwocka (ojciec jest przewodniczącym PPRN w Siedlcach), niesporna 17-letni Stefan Szewczyk z Zalesia Górnego, uczęszczający do tamtejszej szkoły i zawodowej, 15-letni uczeń szkoły nr 113 w Warszawie, syn dyrektora Poczty Głównej w Wałbrzychu Andrzej Domagała.

Wszyscy ci nieletni, nie zdający sobie absolutnie sprawy z celów, jakie stawiała sobie prowodyrzy zajść, znaleźli się wśród tych, którzy wybijali, szyby w kinie „Kultura", w witrynach wystawowych, obrzucali kamieniami milicjantów i ORMOwców. Skłania to do refleksji co do sposobu wychowywania młodzieży w niektórych domach.

Jak autorytatywnie oświadczył we wtorek przedstawiciel Komendy Stołecznej MO, wszyscy nieletni zostali już w poniedziałek zwolnieni. Przedtem jednak — i chyba bardzo słusznie — polecono im posprzątać ulice w rejonie Krakowskiego Przedmieścia, pozbierać kamienie, rozbite szkło, zebrać porozbijane ławki i porozrzucane papiery. Nieletni odebrani byli w komendzie milicji przez wezwanych w tym celu rodziców.

(PAP)

Komunikat Komendy MO

(W) 11 bm. w godzinach wieczornych doszło na ulicach Warszawy do chuligańskich ekscesów, w trakcie których miały miejsce wypadki niszczenia mienia społecznego oraz napaści na przedstawicieli władz porządkowych.

Organa milicji likwidując ekscesy zatrzymały i przekazały do ukarania aktywnych uczestników tych zajść.

Milicja Obywatelska uprzedza, że zastosowane zostaną wszelkie środki niezbędne dla zapewnienia mieszkańcom Warszawy spokoju i bezpieczeństwa na ulicach.

Milicja zwraca się do mieszkańców Warszawy, aby nie gromadzili się na chodnikach i jednocześnie w miejscach ewentualnych działań przeciwko elementom chuligańskim, które często szukają schronienia na placami przechodzących.

W szczególności apeluje się do rodziców, aby rzetelnyli należyta opiekę nad swymi dziećmi i nie dopuszczali do niebezpieczeństwa przebywania ich na ulicach.

(PAP)

Komunikat

(B) Prezydium Rady Ministrów i Sekretariat Komitetu Warszawskiego PZPR, w związku z wydarzeniami, jakie miały miejsce w Warszawie w dniach 11 i 12 marca br. zwracają się do mieszkańców Warszawy z apelem o zachowanie spokoju i ładu publicznego.

Wydarzenia te, zwłaszcza ostatnie, wywołane zostały przez grupy chuligańskich elementów. Zadamy pełnej i aktualnej informacji wszystkich ujawnionych gospodarczych i społecznych kłopotów w naszym kraju. Uważamy bowiem, że brak lub niepełna informacja jest jedną z przyczyn i stanie tamtej przez wrogie nasznemu ustrojowi elementy".

Wiece i zebrania w Krakowie

Inspiratorów i organizatorów ekscesów zdecydowanie potępiły załogi krakowskich zakładów przemysłowych, biur i instytucji, w których odbyły się we wtorek wiece i rasnowe zebrania.

Uczestnicy konferencji sprawozdawczej rady zakładowej i robotniczej ZAKŁADÓW ENERGETYCZNYCH W KRAKOWIE-SIUABKO, reprezentujący 4 tysiące załogi wprowadzili do porządku obrad dyskusję nad postawą wichrzycieli i prowokatorów zakłócających porządek na ulicach Warszawy. Z pełną aprobatą przyjęto wypowiedzi kierowcy samochodowego Jerzego Bogusławskiego z oburzeniem potępił on postawę grupy studentów, którzy mając takie warunki do nauki i pracy o jakich starsi nawet się mogli marzyć — dopuścili się ekscesów.

Licznie przybyli na wiec przedstawiciele 823 robotników ZAKŁADÓW FARMACEUTYCZNYCH „POLFA" wyrazili stanowisko potępienia dla nieodpowiedzialnych wichrzycieli oraz ich inspiratorów. Uczucia załogi wyraziła rezolucja, która głosi m. in.: „Potępiamy wiec studentów głównymi uczestnikami zajść warszawskich była grupa studentów, którzy mają takie warunki do nauki, dzięki wysiłkowi i wyrzeczeniu klasy robot